№ 206. Łódź, Sobota 31 lipca 1920 roku. Cena 1.50 mk. (Na prowincji 160 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. .— 20 kwartalnie mk 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 1.50 m.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

Bolszewicy a pokój

Wymiana not między rządem polskim a sowieckim w sprawie rozejmu, któryby umożliwił w następstwie wszczęcie rokowań pokojowych — wysuwa na czoło zainteresowania naszego społeczeństwa zagadnienie, czy bolszewicy szczerze traktują sprawę rozejmu i pokoju, czy też przystępują do tych spraw z ukrytym zamiarem dalszego prowadzenia wojny aż do zupełnego obezwładnienia Polski, by potem bez większych przeszkód iść na podbój zachodniej Europy. I sprawa ta interesuje nie tylko nas, ale całą Europę, bo wszyscy aż nadto dokładnie w ostatnim czasie zrozumieli, że kwestja Warszawy, to jednocześnie kwestja Paryża, innemi słowy, że ze zdobyciem Warszawy stoi w prostym związku pochód bolszewików na Paryż.

Zdawałoby się, że Rosja sowiecka, rzeczniczka haseł komunistyczno - socjalistycznych, w myśl swych zasad prowadzi walkę tylko z konieczności do czasu gdy się tylko nadarzy pierwsza sposobność, by wojnę zakończyć i w ten sposób zabrać się do pracy pokojowej nad przeobrażeniem ostatecznem i ugruntowaniem nowego ładu społecznego, który w myśl danych obietnic wiecowych miał na gruzach świata kapitalistycznego stworzyć raj dla wszystkich wydziedziczonych i wyzyskiwanych, jęczących w niewoli kapitalizmu.

Takby być powinno normalnie, gdyby bolszewizm był prądem politycznym twórczym, to jest gdyby miał w sobie dość sił żywotnych, by na gruzach zburzonego przez siebie porządku wznieść nowy świat, któryby swą doskonałością i wyższością sam agitował za sobą i przyczyniłby się do upadku strupieszałego ustroju kapitalistycznego w całej zachodniej Europie i w Ameryce.

Niestety, bolszewizm wykazał zupełny brak zdolności twórczych. Jest to tylko ruch nawskroś burzycielski. Wszelkie natomiast próby stworzenia czegoś nowego w myśl zasad teorji Marksa zawodzą najzupełniej. Wszelkie próby reform w dziedzinie produkcji doprowadziły do zupełnego prawie zniszczenia przemysłu. Chcąc coś jednak wytwarzać, bolszewicy musieli się chwycić dawnych wypróbowanych już środków kapitalistycznej produkcji. Przyzem swobodę robotnika ograniczyli do tego stopnia, że dziś stosunki robotnicze w Rosji sowieckiej są w tym stanie, w jakim w Europie były przed laty przeszło 50. Czyli, że w dziedzinie stosunków ekonomicznych Rosja dzięki „reformom“ bolszewickim cofnęła się o pół wieku.

Jeśli chodzi o stosunki polityczne to jest dziś, tak jak była przed rokiem 1905 — państwem despotycznem. Ustrój obecny Rosji nazywa się rządami rad robotniczo-włościańskich. Naprawdę jednak nie żadne rady rządzą Rosją, ale grupa komisarzy, która decyduje o życiu i śmierci ogółu. W Rosji obecnej niema mowy o wpływie ogółu obywateli na rząd i udziale w rzędzie, bolszewicy nie uznają bowiem ustroju parlamentarnego, który umożliwia narodowi wyrażenia swej woli. Co więcej, bolszewicy wypowiedzieli się stanowczo przeciw wolności, nazywając ją przeżytkiem burżuazyjnym. Rząd sam wie, co potrzeba do szczęścia obywatelom i sam decyduje o tem, co im należy przyznać, a czego odmówić. I te reformy polityczne nie są nowością i własnością bolszewizmu rosyjskiego, znane one były Europie w w. XVII a zwłaszcza XVIII pod mianem światłego absolutyzmu. I w tej znów dziedzinie bolszewicy cofnęli stosunki polityczne o półtora wieku.

O ile jednak w dziedzinie ekonomicznej i politycznej nie wykazali twórczych reformatorskich zdolności i w tych dziedzinach życia niczem osobliwem poszczycić się nie mogą, o tyle jedno im przyznać trzeba — potrafili zmilitaryzować Rosję. Talenty militarne bolszewików podziwiać należy tembardziej, że potrafili rozkładającą się armję przekształcić, tchnąć w nią nowego ducha, zasilić ją przez powszechną przymusową mobilizację. W armji samej po okresie wiecowych rad żołnierskich potrafili wprowadzić karność bezwzględną. Całe życie wewnętrzne podporządkowali potrzebom militarnym, sprzęgli je niejako z wojną, tak, że Rosja obecna to jeden wielki obóz wojskowy, w którym rozlegają się hasła podboju Europy. Ale ta militaryzacja państwowa bolszewików stoi w jawnej sprzeczności z programem Marksa, który był zasadniczym wrogiem wojny zaborczej, opierającej się na podsycaniu uczuć nacjonalistycznych i fanatycznych. Dziś jednak Rosja żyje ideją wojny, w tem się streszcza jej żywotność i siła rozpędowa.

Dziś Rosja jest niejako zahypnotyzowana wojną. Wpatrzona w ten jeden cel — nie widzi, że hasła bolszewickie są pokrywką rzeczywistości wcale nie komunistycznej i nie socjalistycznej.

Przerwanie wojny byłoby obudzeniem proletarjatu rosyjskiego, a jednocześnie wybiłaby niewątpliwie godzina rządów dotychczasowych władców. Zdemobilizowanie frontów doprowadziłoby do zaburzeń wewnętrznych, do rozpętania strasznej anarchji. To przeczuwa rząd bolszewicki i dlatego do pokoju się nie spieszy. A jeżeli dziś godzi się rzekomo na rozejm, to czyni to z dwóch względów: musi to uczynić ze względu na stosunki wewnętrzne Rosji, która mimo wszystko pragnie pokoju, a powtóre ze względu na koalicję, z którą się jeszcze bolszewicy do czasu liczą. Nie należy się jednak łudzić nadzieją rychłego rozejmu. Bolszewicy będą robili najprzeróżniejsze przeszkody, by wygrać na czasie, by jak najdalej pójść w głąb Polski, by wreszcie odsunąć sprawę pokoju.

Wyzbądźmy się więc złudzeń, by one nie pętały naszej energji. Spójrzmy śmiało w oczy twardej i groźnej rzeczywistości.

Wróg już stoi w granicach ścisłej, etnograficznej Polski. Czas byśmy sobie to uprzytomnili i odpowiednio postąpili. Dość słów i rozmyślań — czas największy do czynów. Wiara we własne siły może nas jeszcze uratować. Niema bowiem tak rozpaczliwego położenia, z któregoby naród zdrowy moralnie, kochający wolność — nie potrafił znaleźć wyjścia.

Od Administracji.

Nieprzerwany wzrost cen na papier, farbę i wszystkie artykuły techniczne, niezbędne przy wydawaniu pisma, zmusza nas do podniesienia od dnia 1 Sierpnia ceny prenumeraty, która wynosić będzie Mk. 35 miesięcznie.

Jednocześnie nadmieniamy, że od dnia 1 Sierpnia numer pojedyńczy „Praca“ w sprzedaży ulicznej kosztować będzie Mk. 2 (dwie marki).

Geneza naszego odwrotu.

II.

Przypuszczenia, jakoby może propaganda bolszewicka mogła wpłynąć na osłabienie wytrzymałości wojska, są z gruntu mylne. Bardziej niebezpieczną i szkodliwą była „propaganda od wewnątrz kraju“, krytykująca ogólne cele wojny, zwłaszcza cele ofensywy ukraińskiej. Sejm nie doceniał wartości służby wywiadowczej i propagandy wojskowej w kraju i na froncie, skąpił na ten cel środków — a nieraz wręcz niechętnie odnosił się do tych potrzeb podczas gdy dowództwo bolszewickie przeznacza większy budżet na propagandę, niż na cele ściśle operacyjne.

Dzisiaj prowadzi się wojnę nietylko bagnetami.

Sam nadto odwrót zawsze demoralizuje, względnie rozluźnia najlepsze pod słońcem armje. Żołnierz zaś polski jest specyficznie, wybitnie typem żołnierza

ofensywnego, cierpi po prostu na defensywowstręt.

Nadto to daremne wyczekiwanie przez parę tygodni jakichś posiłków, któreby pierwszej linji mogły dać bodaj na parę dni wytchnienie — wpływał ujemnie na hart szeregów; mimo pewnej [illegible] wprost siły fizyczne, braku rezerw.

Nie można tu pominąć jeszcze jednej przyczyny odwrotu, leżącego już poza planem, a częściowo wymuszonego przez nieprzyjaciela poza linję z 24 IV. Jest to zbyt pedantyczne stosowanie taktyki niemieckiej i taktyki rosyjskiej (wielkich mas), podczas gdy bolszewicy prowadzą przeważnie walkę metodami partyzanckiemi. Taktyka napoleońska upomina się o swoje prawa — rutyna okazuje się szkodliwą a pole do popisu ma obecnie improwizacja, ryzyko walk podjazdowych, obrona w carrè przed atakami kawalerji i t. p.

Z tych to powodów i pod naporem mas piechoty i raidów kawalerji, nie utrzymaliśmy linji z 24 IV

Jak się przedstawia obecnie sytuacja? Część rezerw poborowych zdołaliśmy dzięki taktyce głębokiego odwrotu doprowadzić na front. Co do oddziałów ochotniczych to w obecnej chwili jeden pluton ochotników, który przybędzie na front, więcej przyczyni się do moralnego pokrzepienia, niż wagon odezw i afiszów.

Żołnierz nasz marzy o przejściu do akcji ofensywnej. Armja zaś wroga doszła do szczytu kulminacyjnego swoich powodzeń. Ekwipunek nie dopisuje. Piechota często uzbrojona w szable i rewolwery. Żołnierz rosyjski zmobilizowany ma wszelkie cechy żołnierza z roku 1917, roku rewolucji. Ulega łatwo panice, tęskni do domu i pokoju, do żniw i wypoczynku, interesu dalszej wojny nie odczuwa, celów jej nie rozumie. Obie armje potrzebują złapać tchu, obie zdaje się pragną rozejmu

Rozejm każdy jest ogniową próbą moralną wojska. Nasze tę próbę wytrzyma, o nieprzyjacielu tego powiedzieć nie można bez popełnienia omyłki.

Prosta rzecz, że jeśli ideologja polska i interes państwa i narodu potrafi zabezpieczyć swoje prawa w drodze układów pokojowych — wojna będzie zlikwidowana. Lecz tej gwarancji nie mamy — przeto zbrodniczą głupotą byłoby zaniechać wysiłków w kierunku wydobycia maximum sił z narodu, celem osiągnięcia naszych praw i zlikwidowania wojny jak najrychlej w drodze orężnej rozprawy.

A do korzystnego jej wyniku potrzeba rezerw, rezerw i jeszcze raz rezerw, dopóki front nasz nie stanie się jednolity, tyraljerski (z rezerwami), co można uzyskać tylko w drodze przymusowego poboru, a co jednak winien był Sejm uchwalić temu trzy miesiące — tak kończy „Gaz. Lwowska" swoje wywody.

Jedna Armja — jeden Wódz.

Gen. Haller wydał najświeższą odezwę, w której m. in. mówi:

Zaciąg ochotniczy opiera się na aparacie formacji zapasowych, ich kadrach i organizacji. W każdym Okręgu Generalnym ustanowiony w porozumieniu z M. S. Wojsk. przezemnie Inspektor Okręgowy Zaciągu Ochotniczego czuwa, pod rozkazami D-cy O. G., nad sprawnością przyjmowania ochotników, uzupełnianiem ich zaopatrzenia środkami ofiarności społecznej, oraz nad wyszkoleniem ochotników.

Żadnej formacji ochotniczej poza aparatem państwowej wojskowej organizacji formować nie wolno. Natomiast każdej organizacji narodowej i społecznej wolno się zgłaszać jako takiej w celu pisemnego upoważnienia do mobilizowania ochotników i oddawania ich partjami do zapasowych bataljonów, (szwadronów, baterji), względnie organizowanych obozów, aby ułatwić Państwu skupienie sił i wlanie gotowych już i uporządkowanych szeregów i materjału w przepisaną formę oddziałów zapasowych.

Jest tylko jedna Armja polska, w której ochotnicy służą bądź to przydzieleni do poszczególnych oddziałów, bądź to w specjalnie sformowanych kompanjach, bataljonach, pułkach itp. a zatem nie pod sztandarem poszczególnych osób lub haseł, lecz pod państwowym sztandarem Orła Białego, dzierżonym przez Naczelnika Państwa i Rząd Rzeczypospolitej . . . i pod hasłami:

Posłuch i karność wobec Rządu —
Jeden czyn społeczny —
Jedno Wojsko —
Jeden Wódz Naczelny.

Baczność, ochotnicy!

Wszyscy ochotnicy przyjęci na komisji w Jabłonnie a zarejestrowani w biurach zaciągowych NPR., winni się stawić na zbiórkę do odjazdu na front w niedzielę, dn. 1 sierpnia o godz. 5-ej po poł. — punktualnie — w Klubie NPR., Piotrkowska 91.

Kierownicy i członkowie Pols. Zw. Zaw. na front.

W biurach zaciągowych ochotniczych podług rejestracji, zaciągnęło się do Armji ochotniczej 2000 członków Pols. Zw. Zaw., oraz kierownicy: S. Kulczyński, B. Pecorski, A. Durko, J. Bednarczyk, A. Gołacki, Fr. Baranowicz i Jan Fer. Pozostali na swoich stanowiskach do załatwiania i kierowania Pols. Zw. Zaw. ob. A. Kaźmierczak, J. Młotecki, A. Orłowski i J. Niedźwiecki.

Uchwały Związku tramwajarzy.

(k) Na ogólnem zebraniu Związku tramwajarzy łódzkich postanowiono: 1) wszystkim wstępującym do armji Ochotniczej wypłacać całkowity zarobek tygodniowy, przyczem połowę płaci administracja kolei, drugą zaś Związek. Każdy pozostający na służbie zobowiązuje się pracować jeden dzień w tygodniu dodatkowo; 2) zapisał się na Pożyczkę Odrodzenia w stosunku 1000 mk., każdy z członków Związku. Ogólna suma zadeklarowana wynosi 900 000 mk., która spłacana będzie ratami w ciągu 10 miesięcy; 3) kandydaci zdolni do armji ochotniczej oddają się do dyspozycji władz wojskowych; 4) w celu pełnienia służby sanitarnej Związek wyznacza codziennie 4 stowarzyszonych na usługi dowództwa generalnego do przewożenia rannych żołnierzy do szpitali i t. d.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

31 Sobota	
Dziś Ignacego	
Jutro Piotra w okowach	
Wschód słońca,	4 m. 19
Zachód „	7 m. 52
Wschód księżyca	7 m. 88
Zachód „	4 m. 57

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Dzielnicy Górnej.

W niedzielę, dnia 1 sierpnia o godzinie 9 rano odbędzie się walne zebranie członków Dzielnicy Górnej N. P. R. Sprawy ważne. Posiedzenie zarządu odbędzie się w sobotę dn. 31 lipca o godz. 7 wiecz.

Zebranie Dzielnicy Bałuckiej.

W niedzielę 1 sierpnia, o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie członków N. P. R. Dzielnicy Bałuckiej. Sprawy ważne.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Z Polsk. Zw. Zawodowych.

Polskie Zw. Zaw. cieśli, stolarzy, ślusarzy i zdunów urządzają w niedzielę dn. 1 sierpnia ogólne zebranie o godz. 3 po poł. w lokalu Pol. Zw. Zaw. (Główna nr. 31).

Zebranie w drugim terminie ważne bez względu na ilość obecnych odbędzie się o godz. 5 po poł.

Zebranie odlewników.

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Odlewników m. Łodzi zwołuje na 1-go sierpnia r. b. o godz. 10 rano do Resursy Rzemieślniczej, Kilińskiego 117 walne zebranie.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś Teatr Polski pod dyrekcją Fr. Rychłowskiego kończy swą dwuletnią działalność głośną sztuką Ostoji Sulnickiego p. t. „Dziesięciu z Pawiaka".

Sensacyjny ten utwór obfituje w nader efektowne sceny. Spodziewać się należy, że publiczność łódzka licznie przybędzie na pożegnalny wieczór dyr. Rychłowskiego.

Jutro na dochód zespołu artystów dany będzie po poł. „Sybir", wiecz. o g. 8 „Dziesięciu z Pawiaka".

Z miasta.

Wobec kryzysu mieszkaniowego.

Wobec panującego w Łodzi kryzysu mieszkaniowego, Magistrat wystąpił z inicjatywą do odnośnych władz o udzielenie kredytu hypotecznego, na budowę niewykończonych domów, których jest w Łodzi 99. W razie nieuzyskania kredytu od Państwa Magistrat będzie zmuszony zwrócić się z odpowiednią propozycją do finansistów krajowych lub zagranicznych.

Zbiórka pierza dla szpitali wojskowych

(k) Stowarzyszenie sług katolickich zwraca się do wszystkich służących z wielką prośbą o zbieranie pierza z kaczek, perliczek, indyków, kur i odsyłanie go do lokalu Stow. sług katolickich przy ul. Piotrkowskiej 108.

Pierze zostaje tam nasypywane w poszewki i odsyłane do składnicy Czerwonego Krzyża na potrzeby szpitali wojskowych.

Szpital dla ozdrowieńców w Rudzie Pabjanickiej.

W Rudzie Pabjanickiej urządzony został szpital dla ozdrowieńców na 40 łóżek. Komitet w osobie swego przewodniczącego ks. proboszcza Potapskiego zgłosił akces do Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarz. Czerwonego Krzyża, pod egidą którego szpital jest prowadzony. Intendentura Czerwonego Krzyża wydała dla rzeczonego szpitala 28 kołder, 29 prześcieradeł, 80 koszul.

Ze Związku lokatorów.

(k) Sekretarjat Łódzkiego Oddziału „Związku Lokatorów w Polsce" (ul. Andrzeja L. 11) komunikuje nam: Wobec tego iż ostatnio coraz częściej dochodzą do nas zażalenia ze strony lokatorów o nieprawnem postępowaniu właścicieli domów, wyrażającem się w groźbach, szykanach i t. p., mającem na celu wywarcie presji, Związek zaprosił w celu udzielania porad, radcę prawnego, który będzie przyjmował zainteresowanych w poniedziałki, środy i piątki 12—1 i pół p. p.

Informacji udziela również sekretarjat codziennie w godzinach urzędowych.

Z Towarzystwa Krajoznawczego.

Dziś, w sobotę, o godz. 8 wiecz. w Towarzystwie Krajoznawczem odbędzie się posiedzenie, w celu omówienia: 1) wycieczek agitacyjnych do wsi okolicznych dla rozdawnictw plakatów i załatwień spraw związanych z sekcją propagandy, 2) przyjęcia drugiej grupy nauczycielstwa, w liczbie 37 osób z Małopolski.

Druga grupa nauczycielstwa przyjeżdża w niedzielę o g. 8 rano.

Ukaranie nieuczciwego kupca.

Donoszą nam z Koluszek, że właściciel sklepu galanteryjnego, Władysław Potulski, uprawiał od lat kilku wyzysk i używał przy sprzedaży towarów fałszywej miary. Policja pociągnęła niesumiennego kupca do odpowiedzialności i miejscowy Sąd Pokoju skarał go w tych dniach na 3 tygodnie aresztu lub zapłacenie 300 mk. grzywny.

Wrogiem Ojczyzny jest ten, kto Jej dziś nie broni! Do szeregów!

Polityka i nastroje w Niemczech.

WARSZAWA, 30 lipca „Rzecz pospolita" donosi z Berlina: Stanowisko burżuazyjnego rządu koalicyjnego Fehrenbacha i Simonsa zostało przez wczorajsze głosowanie w parlamencie zabezpieczone aż do sesji jesiennej, jeżeli nie zajdą jakie nieprzewidziane wypadki. Gdy izba głosowała nad układem w Spaa niemieccy narodowcy przepadli ze swojem votum nieufności i znaleźli się tylko w towarzystwie niezależnych socjalistów. Dwudniowy wspólny atak radykałów prawicowych i lewicowych został zwycięsko odparty i generalny atak na Simonsa rozbił się o stanowisko niemieckiej partji ludowej. Musiała ona tym razem przezwyciężyć jeszcze swoje dawne sympatje do niemieckich narodowców, ponieważ widziała, że wspólna nienawiść do Polaków nie wystarczy. Uderza to, że przywódca tej partji w swojej mowie kwestji polskiej dotknął tylko kilku zdaniami, a to głównie z tego powodu, aby mieć argumenty za pozostawieniem Górnego Śląska przy Niemczech.

Mimo korzystnego dla rządu wyniku wczorajszego głosowania konsolidacja nie zrobiła postępów. Póki przy obecnym składzie parlamentu socjaliści większości nie znajdą wspólnej formuły z partjami mieszczańskiemi, niema mowy o wspólnej pracy.

Pomijając sprawy polityczne i społeczne, przedewszystkiem różne zapatrywania na sprawę odbudowy będą przeszkodą do takiej wspólnej formuły.

Uzdrowienie wewnętrznego położenia politycznego Niemiec przyczyniłoby się do zawarcia pokoju na wschodzie. Wszystkie stronnictwa podnoszą żądanie, żeby Niemcy wzięły udział w rokowaniach pokojowych. Mimo to prasa niemiecko-narodowa nie przestaje malować wojskowego położenia Polski czarno przez przesadne wiadomości i komentarze. Prasa komunistów i socjalistów niezawisłych podaje pilnie wiadomości o nastroju i wypadkach w Polsce.

Bolszewicy a Litwa i Łotwa.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, 29 lipca (PAT). Radjo. Litewska agencja telegraficzna w Kownie podaje: Dnia 28 b.m. powrócił Joffe z Moskwy do Rygi wioząc odpowiedź rządu rosyjskiego na notę litewskiego ministra spraw zagranicznych. Rokowania mają być podjęte na nowo. Rząd łotewski zaproponował rządowi litewskiemu nawiązanie rokowań w sprawie wspólnej granicy i kwestji wojskowej. Rząd litewski przyjął propozycję i wyznaczył pełnomocników zawiadamiając równocześnie rząd łotewski, aby wysłał zastępców do Kowna.

KOPENHAGA, 29 lipca (PAT). Radjo. „Berlingske Tidende" zamieszczają wywiad współpracownika dziennika „Vaba Maa" wychodzącego w Rewlu z wybitną osobistością rządu sowieckiego. Osobistość ta oświadczyła, że rząd sowiecki nigdy niebrał poważnie kwestji samodzielności państw graniczących z Rosją i nieuważał za możliwe, aby państwa te były od Rosji odłączone. Jeżeli wielka niepodzielna Rosja była potrzebna dla rządu carskiego to niezawisłość tych państw jest piękną ideją ale nie może być ona urzeczywistniona. Byłoby rzeczą pożądaną aby państwa baltyckie same poczyniły kroki w celu połączenia się z Rosją. W razie przeciwnym sowiety będą zmuszone przeprowadzić to siłą.

Na mocy ustawy z dn. 15 czerwca 1920 r. i w myśl rozporządzenia min. spraw wojsk. z dn. 18 lipca 1920 r. L. 36958/4850-20-I o powołaniu b. wojskowych roczn. 1895, powołuje się do służby wojskowej b. szeregowych wszystkich rodzajów broni urodzonych w r. 1895, którzy służyli w armjach obcych, względnie w wojsku lub fomacjach polskich.

*

Objęci powyższym, zamieszkali w m. Łodzi, prócz b. komisarjatów 9 i 10, winni stawić się na Komisję przeglądową Nr. 1 przy PKU 28 p. S. K. (Sienkiewicza 3-5) w dniach 2, 3, 4 i 5 sierpnia o g. 4-ej po poł.

Reklamowani przez władze urzędowe winni przedstawić zaświadczenia odnośnych władz o wniesieniu co do nich reklamacji ze wskazaniem stanowiska zajmowanego przez reklamowanego,

Ubiegający się o odroczenie służby wojskowej z art. 61 (opiekun, jedyny żywiciel) winni złożyć na Komisji przeglądowej podanie o przyznanie mu ulgi z art. 91.

PKU nadmienia, że powołaniu podlegają wszyscy objęci powołaniem b. wojskowi roczn. 1895 nie wyłączając zdemobilizowanych w 1920 r.

PKU 28 p. S. K.

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 30 lipca.

WARSZAWA, 30 lipca. (PAT) Korpus jazdy bolszewickiej przesuwa się w ogólnym kierunku przez Osowiec na południowy zachód. Przednie jego straże zostały odrzucone pod Łomżą przez nasze oddziały.

Ataki 4-ej armji nieprzyjacielskiej na linji Narwi od Wizny do toru kolejowego Białystok — Brześć Litewski zostały odparte.

Na południe natomiast od Bielska zdołał nieprzyjaciel opanować stację kolejową Czeremcha. Obecnie oddziały nasze przeprowadzają tam kontrakcję.

Grupa poleska zajmuje swe stanowiska pod Brześciem Litewskim. Rozbiwszy w swym odwrocie 4 pułki piechoty bolszewickiej, nie wyczuwa ona obecnie silniejszego nacisku ze strony nieprzyjaciela.

Nad Stochodem i Styrem lokalne walki.

Przebieg akcji w rejonie Brody—Radziwiłłów w toku. Obserwacje lotnicze z powodu warunków atmosferycznych tamże utrudnione.

Na Serecie sytuacja ogólna bez zmiany. Nieprzyjaciel, który przedostał się w kilku miejscach przez rzekę, został kontrakcją naszych oddziałów odrzucony.

Naczelne Dowództwo—Sztab generalny.

Choroba gen. Szeptyckiego.

WARSZAWA 30 lipca (PAT). Dowiadujemy się ze sfer wojskowych, że generał Szeptycki zaniemógł ciężko na krwawą dyzenterję i nie opuszcza łóżka od szeregu dni.

Gen. Haller dowódzcą frontu północnego.

WARSZAWA 30 lipca (PAT). Ze sfer miarodajnych komunikują, że generał broni Józef Haller objął dziś dowództwo frontu północno-wschodniego.

Z okazji objęcia dowództwa.

WARSZAWA, 30 lipca. (PAT) Z okazji objęcia dowództwa frontu—gen. Haller wydał odezwę do żołnierzy, w której mówi m. in.: „Starzy żołnierze, wy do boju przywykli i wy młodzi, spieszący na pierwszy zew Ojczyzny! Walka toczy się na ziemiach polskich, na które wtargnęły wojska nieprzyjacielskie. Odwaga wasza zadecyduje o losach Polski. Wypiszecie bagnetami waszymi, że jesteście ludem wolnym i wielkim. Piersiami Waszemi osłonicie Warszawę, uratujecie Polskę. Na was żołnierze pierwszej armji i na was ochotnicy uderza najszersza krwawa fala najeźdźców. Wy ją rozbijecie. Przetrwać musimy choćby nas czekała walka nad siły i choćby ostatnią kroplę krwi trzaby przelać. Naprzód w zwycięski bój z hasłem praojców: Bóg i Ojczyzna!“

Chrzest ogniowy Armji Ochotniczej.

WARSZAWA, 30 lipca (PAT). Armja chotnicza otrzymała wczoraj 29 b. m. chrzest ogniowy i odznaczyła się chlubnie, odpierając na powierzonym sobie odcinku wszystkie ataki bolszewickie i zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Cześć i uznanie ochotnikom.

WARSZAWA, 30, lipca (PAT). Gen. Haller wydał rozkaz do ochotników: Doszły mnie dziś meldunki o waszym pierwszym chrzcie bojowym. W tem pierwszem starciu z wrogiem nie zachwialiście się, lecz krwawo odparliście trzykrotny atak nieprzyjacielski biorąc jeńców i karabin maszynowy. Największa to chluba dla was i radość dla Ojczyzny, a ja z wami wspólnie radość dzieląc dumny z was jestem ochotnicy i ślę wam pozdrowienie i podziękę i życzę utrwalenia w walce zdobytego imienia pułku. Wasi dzielni dowódcy podpułkownik sztabu generalnego Zagórski i podpułkownik Koc podadzą mi nazwiska tych, którzy zasłużyli sobie na odznakę żołnierską. Cześć!

Polska delegacja rozejmowa.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 30 lipca. Przewodniczącym delegacji wojskowej, która udała się dzisiaj na spotkanie z delegacją bolszewicką, jest gen. Romer. W skład delegacji wchodzi delegat rządu dr. Wróblewski oraz pułkownik sztabu generalnego Sołłohub. Dziś o godz. 8 rano delegacja wyjechała z Warszawy do Brześcia Litewskiego.

Pomoc Francji.

WARSZAWA 30 lipca (PAT). Ambasador Jusserand zwrócił się na prośbę ministra skarbu do swego rządu, aby wszelka pomoc Francji dla Polski udzielana była bez wymagania gotówkowej zapłaty, ze względu na trudne położenie Polski.

Ambasador Jusserand otrzymał zapewnienie, które zakomunikował ministrowi skarbu, że dla dostaw, które będą przeprowadzane przez rząd francuski zapłata gotówkowa nie będzie wymagana.

Lenin przeforsował zgodę na rozejm z Polską.

WARSZAWA, 30 lipca. Według doniesień angielskiego pisma „Daily Mail“ tylko dzięki stanowisku Lenina rząd sowietów zgodził się na zawarcie rozejmu z Polską. Lenin miał za sobą tylko Cziczerina, natomiast inni członkowie rządu sowietów byli mu przeciwni, głównie Trocki.

Przeciwnicy rozejmu chcieliby dojść do Warszawy i zdusić „Rząd polskich burżujów“.

Bolszewikom się to nie podoba.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 30 lipca. Z Genewy donoszą, że rząd sowietów wysłał notę do rządów koalicyjnych z protestem przeciw zapowiedzianej pomocy Koalicji dla Polski. Rząd sow. oświadczył, że nie będzie w stanie prowadzić rokowań pokojowych jeżeli będą one trwały pod przymusem ze strony Koalicji.

Gospodarka bolszewicka we wschodniej Małopolsce.

LWOW, 30 lipca. Z nad Dniestru donoszą do Lwowa, że bolszewicy podpalili kilka miejscowości świeżo zajętych na terenie wschodniej Małopolski. Wogóle bolszewicy popełniają na wszystkiej ludności tamtejszej ohydne zbrodnie, postępując bezwzględnie, zwłaszcza z Ukraińcami, którzy należeli do armji ukraińskiej.

Walki lotników polskich.

LWOW 30 lipca (PAT). „Gazeta Lwowska“ donosi: W ostatnich dniach lotnicy nasi odegrali wielką rolę w operacjach frontowych. X Eskadra lwowska pod dowództwem kap. Bastyra oddała duże usługi przy wstrzymaniu naporu nieprzyjacielskiego. Eskadra lwowska zasłużyła się szczególniej przez dostarczenie dowództwu wiadomości decydujących wpływ na tok operacji. Lotnicy nadto wybitnie popierali działalność bojową wojsk naszych zadając karabinami maszynowymi nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Położenie Polski nie jest rozpaczliwe.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 30 lipca. „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Rząd francuski otrzymał już sprawozdanie misji francuskiej, bawiącej w Warszawie. Powiedziano w niem, że położenie Polski bynajmniej nie jest rozpaczliwe. Niezbędna jest tylko zmiana w systemie walki. W kołach politycznych francuskich panuje przekonanie, że rokowania między Polską, Rosją i sprzymierzonymi nie dadzą pomyślnego wyniku. W takim razie będzie niezbędnem udzielenie pomocy Polsce przez sprzymierzonych.

Koalicja wobec niebezpieczeństwa bolszewickiego.

Zainteresowanie się Polską na Zachodzie.

PARYŻ 30 lipca. (PAT).— Havas. Dzienniki w dalszym ciągu zajmują się sytuacją Polski i podkreślają rozwój ofensywy bolszewickiej i posuwanie się naprzód armji bolszewickiej.

„Echo de Paris“ domaga się użycia wszelkich środków dla zapobieżenia grożącemu niebezpieczeństwu. Nadeszła już chwila — pisze dziennik — zorganizowania obrony przeciw sowietom ze strony wszystkich państw, których istnieniu zagrażają.

„Petit Journal“ pisze: Polacy otrzymają od nas wszelką pomoc, aby mogli stawiać skuteczny opór. „Petit Parisien“ oświadcza, że w kołach politycznych francuskich przeważa wrażenie, że rokowania z rządem sowieckim w sprawie Polski nie dadzą pożądanych wyników i że mocarstwa sprzymierzone winny poprzeć Polskę całą swoją potęgą, zresztą istnieją już przyczyny, czyniące sprawę pomocy aktualną.

Przekroczywszy Niemen armja sowiecka przekroczyła linję graniczną, zakreśloną przez Lloyd George'a. „Matin“ pisze, że pierwsze raporty misji francuskiej nadeszłe z Warszawy pozwalają mniemać, że sytuacja nie jest taka, by jej nie można naprawić.

Pismo „Don Kichot“ zamieszcza gorącą odezwę deputowanego paryskiego Erlicha na korzyść Polski, z której losem związana jest cywilizacja całego zachodu.

Niesienie pomocy Polsce, jest to obrona traktatu Wersalskiego w jego najżywotniejszej treści. Jeżeli niezatrzymamy armji bolszewickiej na granicy Polski, nie będziemy się mogli dziwić znalezieniu się w przyszłości armji czerwonej nad Renem.

Bolszewicka misja handlowa.

LONDYN, 29 lipca (PAT). Havas. Według agencji Reutera sowiecka misja handlowa wyjechała 26 b. m. z Moskwy do Rewla. Krasin przyłączy się do misji w Sztokholmie.

Prasa angielska o intencjach bolszewickich.

LONDYN 30 lipca. (PAT). Havas. „Times“ podkreślając posuwanie się armji bolszewickiej naprzód oświadcza, że działalność jej jest dowodem niewątpliwem użycia rzekomej zgody na rozejm i zwołanie konferencji pokojowej jako manewru dla zyskania na czasie, aby przez zdobycie Warszawy postawić mocarstwa sprzymierzone przed faktem dokonanym.

Zdaniem tego dziennika w dobrze poinformowanych kołach londyńskich panuje przekonanie, że warunki rozejmu zamieszczone w prasie bolszewickiej zbliżone są do żądań, które rząd sowiecki przedłoży w czasie rokowań o rozejm.

Niewątpliwie, że najważniejszym celem bolszewickim jest wprowadzenie w Polsce ustroju sowietów.

Koalicja załatwiła ostatecznie sprawę Śląska Cieszyńskiego.

PARYZ, 29 lipca (PAT). Havas. „Temps“ donosi nieurzędowo, że konferencja ambasadorów dokonała podziału Śląska Cieszyńskiego. Wczoraj powzięto w tej sprawie uchwały ostateczne, które będą ogłoszone dopiero po zakomunikowaniu ich państwom zainteresowanym. Pozatem konferencja ustaliła tekst not, które będą przesłane rządom polskiemu i niemieckiemu w sprawie okręgów plebiscytowych Kwidzyna i Olsztyna. Okręgi te przyznano Niemcom, jednakże komisja graniczna będzie miała prawo dokonania pewnych poprawek zapewniających Polsce w myśl traktatu pokojowego możność kontroli nad Wisłą.

PARYZ, 29 lipca. (PAT). Havas. Konferencja ambasadorów na ostatniem posiedzeniu przed ferjami ustaliła zasadę rozstrzygającą sprawę Cieszyna wytyczyła linję graniczną, oraz aprobowała podstawy układu między Polską, a Czechosłowacją w sprawie uregulowania podziału węgla cieszyńskiego, oraz transitu kolejowego.

Co wpłynęło na decyzję Rady ambasadorów.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 30 lipca. Ze źródeł czeskich informują, że na stanowisko Rady ambasadorów w sprawie Cieszyna wpłynęło zapatrywanie, że trzeba Czechom przyznać ustępstwa terytorjalne, aby uzyskać wolny przewóz amunicji dla Polski.

Przeciw rządom czeskim.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 30 lipca. Wiadomości o rzekomem rozstrzygnięciu Rady Ambasadorów wywiązały na Śląsku w pierwszej chwili ogromne przygnębienie, które dziś przeszło w odruch samoobrony.

Rynki Cieszyna, Trzyńca, Frysztatu, są stale przepełnione ludnością, która urządza doraźne wiece. Górnicy wydali odezwę wzywającą do niepoddawania się, a drugą odezwę do ludności wiejskiej, aby mu przyszła z pomocą.

Czesi ściągają wielkie masy żandarmów do Karwiny. Wobec tego zachodzi obawa, że dojdzie do gwałtownych starć i przelewu krwi.

Nowa granica polsko-czeska.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 30 lipca. Do „Neue Freie Presse“ donoszą z Morawskiej Ostrawy, że według informacji czeskiej Komisji plebiscytowej granica polsko-czeska na b. Śląsku austrjackim ma iść: od gm. Piersna na północ od Piotrowic, między Frysztatem a Rajem wzdłuż rzeki Olzy poprzez Cieszyn, które to miasto dzieli na dwie części, a dalej o 5 klm. na południe od Cieszyna przez Puńcz, Dzięgielów do powiatu Bielskiego i dosięga na południe od Jabłonkowa do granicy Słowackiej.

Odwet robotników polskich.

(Za niewyładowywanie amunicji).

GDANSK, 30 lipca (PAT). Opór robotników portowych w Gdańsku przeciw wyładowaniu amunicji dla Polski wywołał silny i skuteczny odwet ze strony polskich związków robotniczych na Pomorzu, który to odwet grozi wielkiem niebezpieczeństwem dla życia gospodarczego Gdańska. Robotnicy polscy na Pomorzu odmówili wszelkiego rodzaju transporty towarów i produktów skierowane do Gdańska. Postanowienie to zamienili z dniem dzisiejszym w całej pełni w czyn, wobec czego cały ruch towarowy został wstrzymany. Dzienniki niemieckie zaznaczają, że walka ta doprowadzić może do bardzo niepożądanych i głęboko sięgających następstw, zamknięcia fabryk

Demonstracje w Gdańsku.

(Od własnego koresp.).

GDAŃSK, 30 lipca. Dziś po południu wybuchły w Gdańsku rozruchy. Stanęły wszystkie przedsiębiorstwa. Olbrzymi pochód podążył przed budynek rządowy w którym przebywa sir Tower. Tłum wtargnął do wnętrza, ciężko pobił nadburmistrza i zmusił do podpisu na żądań robotniczych. Następnie doszło do starć z Sicherheitswehrem.

W Kownie wybuchła rewolucja?

WARSZAWA 30 lipca. Do Warszawy nadeszła niesprawdzona dotąd pogłoska, jakoby w Kownie wybuchła rewolucja, która powołała do sejmu sowietów.

W Prusach stan oblężenia.

WIEDEN 30 lipca (K). Rząd niemiecki ogłosił w Prusach stan oblężenia rzekomo z powodu grożącego niebezpieczeństwa ze strony bolszewików.

—o—

Z zem idą do ludu polskiego bolszewicy.

Bolszewickie „Izwiestja“ w № 206 ogłaszają następujący rozkaz, wydany przez władze bolszewickie okręgu kijowskiego:

„Ostatnie wypadki na różnych odcinkach polskich frontów, nasze stałe posuwanie się w głąb okolić polskich i wzrastający opór Polaków zmuszają nas do dania wskazówek naszej ludności co do organizowania władz sowieckich (bolszewickich) w pomienionych odcinkach. Niezbędne jest, biorąc pod uwagę doświadczenia, nabyte w wojnie domowej, zabrać się do bezlitosnej i bezwzględnej walki z całą polską ludnością przez jej zupełną eksterminację — czyli jej doszczętne wymordowanie. Zadne kompromisy są niedopuszczalne. Dlatego należy:

1) Zastosować masowy teror przeciwko włościanom, wybijając opornych do nogi; poczem stosować masowy terror względem ogółu Polaków, biorących jakikolwiek udział w walce przeciwko władzy sowietów.

2) Skonfiskować zboże i zmusić do zwiezienia na wskazane punkty. To stosuje się zarówno do zbóż, jak do całej produkcji rolnej.

3) Wszystkiemi sposobami postarać się o udzielenie pomocy emigrującej do Polski biedocie rosyjskiej, organizując kolonizację, gdzie tylko można.

4) Zrównać tego rodzaju kolonistów z Polakami pod każdym względem.

5) Przeprowadzić zupełne rozbrojenie, skazując na rozstrzelanie każdego u któregoby znaleziono chociażby jeden ładunek, po upływie terminu dobrowolnego składania broni.

6) Zostawić zbrojne oddziały w polskich wsiach i miasteczkach, aż do ugruntowania w nich zupełnego porządku.

7) Wszyscy komisarze, wyznaczeni do administrowania, mają wykazać najwyższy stopień surowości i powyższe punkty bezwzględnie urzeczywistniać.

8) Wszystkie „czrezwyczajki“, pracujące w zajętych przez nas miejscowościach, mają być pięciokrotnie zwiększone. Komisarzami „czrezwyczajki“ mają być ludzie przeważnie ze środkowej Rosji.

Sowiecki komitet centralny ma się zająć wypracowaniem metod i sposobów jaknajśpieszniej kolonizacji ziem polskich biedotą, przedewszystkiem rosyjską i łotewską“.

—o—

Kobiety pod bronią.

Korespondent „Timesa“ donosi swemu pismu z Wilna: Zwiedziłem dzisiaj odcinek frontu utrzymywany przez oddział kobiet. Liczy on 250 kobiet, broniących przystępu do miasta na froncie w oddaleniu 6 ml. ang. od Wilna. Głównym oficerem jest 25-cio letnia p. Goersz z romantyczną karjerą. W latach 1914 i 15 spędziła ona 8 miesięcy na froncie galicyjskim w Legjonach, prz brana za chłopca. Jest to osoba przystojna, bardzo zgrabna w ruchach. Miała na sobie zwykły uniform oddziału kobiecego; żakiet żółtawy, niebieską spódniczkę, czapkę i buty z cholewkami. Niektóre z tych walczących kobiet były boso.

—o—

W biurach werbunkowych Warszawy.

Warszawę ogarnął zapał. Wzmaga się napływ ochotników. W biurach werbunkowych rozgrywają się rozrzewniające sceny.

Do komend armji ochotniczej zgłasza się codziennie szereg matek z zażaleniami, że synów ich, chłopców przeważnie 16-letnich, komisje przeglądowe zakwalifikowały do służby pomocniczej, a nie na front. Zrozumienie powagi chwili obecnej u tych zacnych kobiet, powinno być przykładem.

Do armji wstąpiło na ochotników przeszło 200 ojców wraz ze swoimi synami, ażeby walczyć ramię przy ramieniu przeciw nawale wschodniej.

Ochotnik Nowiński liczy 63 lata i właśnie z powodu tak podeszłego wieku czyniono mu trudności w przyjęciu do służby frontowej, do innej zaś służby iść nie chciał. W końcu jednak ten dzielny starzec przekonał opór władz wojskowych, obecnie zaś musztruje się zawzięcie z karabinem w dłoni w jednym szeregu z młodzią ochotniczą.

—o—

Pomoc finansowa dla Polski.

Międzynarodowy komitet pomocy finansowej przyznał Polsce kredyt pieniężny na odbudowę kraju. Jak dowiadujemy się, rząd polski zgodził się na korzystanie z udzielonego kredytu i ma go obrócić wyłącznie na zakup surowców i materjałów dla podniesienia przemysłu i rolnictwa. Opracowano spis przedmiotów, jakie mają być zakupione w państwach zagranicznych. Dla podniesienia produkcji kopalń weglowych mają być nabyte lokomotywki benzynowe, turganoregeneratory, pompy kompresowe, materjały wybuchowe, lonty, kable i przedmioty instalacyjne, dla przemysłu włóknistego: — barwniki, surowce i inne półfabrykaty, dla rolnictwa: superfosfaty i inne nawozy sztuczne, bydło zarodowe: rogate, trzoda i owce; skóra podeszwiana, garbniki, miedź i cyna, narzędzia rolnicze i chemikalja. Rząd spodziewa się, że zakupy będą uskutecznione w różnych państwach po tamtejszych cenach rynkowych.

—o—

Jak Ameryka zwalcza drożyznę ubrań

W Ameryce zabrano się nie na żarty do walki z paskarzami krawieckimi. Uczyniono to na sposób iście amerykański. Oto w Nowym Yorku potężna kooperatywa zdołała zgromadzić 250 tysięcy męskich ubrań, których wyprzedaż urządzono w olbrzymiej hali na Madison Square. Personel zajmujący się sprzedażą tworzył małą armię, na którą złożyło się 500 sprzedających, 200 pakujących, 200 kasjerów, 150 kasjerek i... 150 detektywów, którzy mieli obowiązek obserwować bacznie dziesiątki tysięcy amatorów kupna. Wśród nich bowiem byli i tacy, dla których nawet niska cena kupna, wydawała się zbyt wysoką, wobec nasuwających się możliwości posiadania garnituru bezpłatnie.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

Ob. S. W. Kędzierskiemu. Informacje, o których Szanowny Pan wspomina, otrzymujemy z kół prawie że oficjalnych; dziwne zatem naprawdę bardzo, co władzom odnośnym zależy na rozpowszechnianiu tego rodzaju wieści. Jedną wiadomość — mianowicie o jednorazowym dodatku dla urzędników — otrzymaliśmy ze źródła urzędowego przez PAT. Na fakt, o którym pan mówi — zwróciliśmy i my już uwagę.

—o—

Ofiary.

Od Profesorów i słuchaczy kursów wakacyjnych Metodyczno-Pedagogicznych i Humanistycznych mk. 3085 na żołnierza polskiego.

Danecki Wład. mk. 472 na Czerwony Krzyż.

Murarze i robotnicy I, Tellera mk. 800 na skarb narodowy.

Pracownicy składu Karolew mk. 345 na żołnierza polskiego.

M. B. mk. 2 srebrem 80 kop. srebr. i 1 kor. srebr. na żołnierza polskiego.

Szkoła powszechna № 6 rb. 4 kop. 65 srebr. 6 i pół kop. miedzią 10 kop. fałszywe, 1 fen. alum. oraz część koperty srebrn. z zegar. na skarb narodowy.

Szadkowski 45 kor. sreb., medaljonik 7 k. m edalą na skarb narodowy.

Pacama Michał mk. 100 na armję ochotniczą.

Od pracowników warsztatu mech. kolei — Łodź Fabryczna mk. 90 na Czerwony Krzyż.

Zebrane przy likwidacji kursów wieczorowych w Starych Chojnach mk. 80 na armję ochotniczą.

Alerbach Szlama mk. 800 na skarb narod.

Wasik z okazji ślubu kolegi Koatkiewicza mk. 50 na armję ochotniczą.

—o—

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“, Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.